

Sygn. akt **V Ca 3645/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Ewa Cylec
Sędziowie:	SO Adrianna Szewczyk-Kubat (spr.) SR del. Agnieszka Wiśniewska
Protokolant:	stażysta protokolant sądowy Magdalena Zych

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. K. (1)**

przeciwko **m.. W.**

z udziałem interwenienta ubocznego **(...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego (...) w W.

z dnia 25 czerwca 2013 r., sygn. akt I C 2128/10

1. oddala apelację;

2. zasądza od m. W. na rzecz K. K. (1) kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 3645/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 października 2010 r. K. K. (1) wniósł o zasądzenie od miasta W. - Zarządu (...) kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z należnymi odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, kwoty 2.938 zł tytułem odszkodowania za koszty leczenia wraz z należnymi odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kwoty 14.598,40 zł tytułem odszkodowania z tytułu poniesionej w wypadku szkody rzeczowej wraz z należnymi odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powód wskazał, że był uczestnikiem wypadku drogowego, a kierująca pojazdem R. (...) zderzyła się z jego samochodem na skutek wjechania w płamę oleju rozlaną na jezdni, wskutek czego utraciła panowanie nad pojazdem. Powód doznał obrażeń ciała, co wiązało się z jego

hospitalizacją i późniejszym leczeniem ambulatoryjnym. Ponadto wymagał opieki osób trzecich oraz poniósł koszty lekarstw, a pojazd uległ całkowitemu zniszczeniu.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W dniu 5 kwietnia 2011 r. (...) S.A. w W. zgłosił interwencje uboczną po stronie pozwanej i wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2013 roku w sprawie I C 2128/10 Sąd Rejonowy (...) w W. zasądził od pozwanego miasta W. na rzecz powoda kwotę 22.200 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 27 października 2010 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kasa Sądu Rejonowego (...) w W. kwotę 185,54 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych w sprawie. Nakazał też pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kasa Sądu Rejonowego (...) w W. kwotę 1.090 zł tytułem opłaty od pozwu od uiszczenie której powód był zwolniony, zasądził na rzecz powoda kwotę 1.152 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.248 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i odstąpił od obciążenia powoda kosztami sądowymi.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny i przeprowadził rozważania prawne:

W dniu 8 listopada 2007 r. około godziny 12:00 na ulicy (...) na wysokości nr (...) w W. doszło do wypadku samochodowego polegającego na zderzeniu pojazdów R. (...) o nr rejestracyjnym (...), prowadzonego przez K. W. i S. (...) o nr rejestracyjnym (...) kierowanego przez K. K. (1).

Przyczyną wypadku była niezabezpieczona plama oleju znajdująca się na jezdni, która powodowała śliskość nawierzchni, co doprowadziło do utraty przez K. W. panowania nad pojazdem a w konsekwencji do zderzenia.

Olej znajdował się na jezdni przed wypadkiem. W krótkim czasie po wypadku, w tym samym miejscu doszło do kolejnego zdarzenia z udziałem innego samochodu.

Służby oczyszczania przyjechały na miejsce zdarzenia około godziny 13:30.

W wyniku wypadku K. K. (1) doznał złamania rękojeści mostka z niewielkim przemieszczeniem odłamów oraz ogólnego potłuczenia. Przez 7 dni po wypadku był hospitalizowany.

Po wypadku K. K. (1) przez okres trzech tygodni z powodu bólów towarzyszących ogólnemu potłuczeniu oraz bólów klatki piersiowej podczas zmiany pozycji ciała, kaszlu wymagał pomocy innych osób w wykonywaniu czynności dnia codziennego takich jak wstawanie z łóżka lub fotela, kładzenia się na łóżko, ubieranie, utrzymywanie higieny ciała.

W związku z wypadkiem K. K. (1) korzystał z porady ortopedycznej i wykonywał badania laboratoryjne.

Stan K. K. (1) wymagał stosowania leków przeciwbólowych i nasennych. Nadal okresowo może zachodzić potrzeba ich stosowania.

W wypadku uszkodzony został samochód, którego wartość w dniu wypadku wynosiła 12.900 zł. Wrak samochodu po wypadku został sprzedany za kwotę 1.500 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy oraz dołączonych akt sprawy 4 Ds 1838/07, których prawdziwość i wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Sąd oparł się również na sporządzonych na potrzeby niniejszej sprawy opiniach biegłych sądowych - ortopedy-traumatologa oraz biegłego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego, rekonstrukcji wypadków drogowych i kolizji drogowych, wyceny wartości pojazdów samochodowych oraz jakości i kosztów napraw. Przedstawione opinie były sporządzone rzetelnie, z uwzględnieniem okoliczności sprawy i w sposób wyczerpujący odpowiadały na pytania

postawione w tezach dowodowych. Sąd Rejonowy wziął również pod uwagę zeznania świadków K. W., A. Ż., D. Ł., K. K. (2) uznając je za pełne, wyczerpujące i szczerze.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało w części na uwzględnienie.

Na wstępie Sąd Rejonowy wskazał, że podstawą roszczenia nie był art. 417 k.c., gdyż realizacja obowiązków zarządcy dróg związana jest z wykonywaniem zadań ze sfery dominium. Dlatego też odpowiedzialność zarządcy drogi oparta jest na zasadzie winy (por. Wyrok SN z dnia 10 czerwca 2005 r., II CK 719/04, LEX nr 180859, Wyrok SA w Lublinie z dnia 15 stycznia 2009 r., I ACa 645/2008, LexPolonica nr 2029275). W związku z tym podstawę żądania pozwu stanowił art. 415 k.c.

Sąd Rejonowy uznał, że pozwany jako odpowiedzialny za utrzymanie terenu, na którym nastąpiło zdarzenie, winien był zaniedbania w zakresie utrzymania właściwego stanu nawierzchni, który był bezpośrednią przyczyną wypadku. Zgodnie bowiem z art. 20 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U. z 2007r., nr 19, poz. 115 z późn. zm.) do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich oraz przepraw promowych, ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym weryfikacja cech i wskazanie usterek, które wymagają prac konserwacyjnych lub naprawczych ze względu na bezpieczeństwo ruchu drogowego.

Pozwany w toku postępowania podnosił, iż nie można było przypisać mu winy, bowiem jego praca była tak zorganizowana, że miał on możliwość szybkiego stwierdzenia wystąpienia na drodze zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu i podjęcia działań zmierzających do usunięcia tego zagrożenia. Sąd Rejonowy nie podzielił jednak tego zdania pozwanego. Mimo, że nie udało się ustalić, co było przyczyną pojawienia się obszernej plamy śliskiej substancji na jezdni i kiedy dokładnie zdarzenie to miało miejsce, bez wątpienia zanieczyszczenie drogi nastąpiło przed wypadkiem, w którym brał udział powód. Pozwany, zobowiązany do kontroli stanu dróg nie wykazał, by wystarczająco wywiązywał się z tego obowiązku. Sama okoliczność nie zgłoszenia przez żaden podmiot faktu powstania plamy substancji olejowej na jezdni drogi zarządzanej przez powoda nie może stanowić skutecznej podstawy do zwolnienia pozwanego zarządcy drogi z odpowiedzialności (tak wyrok SA w Lublinie z dnia 15 stycznia 2009 r., I ACa 645/2008, LexPolonica nr 2029275). W szczególności Sąd Rejonowy podkreślił, iż ulica (...), na której znajdowała się plama oleju będąca przyczyną wypadku, jest jedną z ważniejszych ulic (...), o dużym natężeniu ruchu, którą każdego dnia przejeżdżają tysiące samochodów. Nie sposób zatem uznać, by pozwany w sposób właściwy wywiązał się z obowiązków zarządcy drogi dotyczących jej utrzymania i kontroli. Również fakt, iż służby porządkowe dotarły na miejsce dopiero ok. godzinę od chwili zdarzenia, zdaniem Sądu Rejonowego świadczył o niedostatecznej kontroli i zakresie utrzymania dróg we właściwym stanie.

Sąd Rejonowy zważył, że zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty. Powód poniósł koszty leczenia w wysokości 800 zł, na którą to kwotę złożyła się suma 68 zł tytułem porady ortopedycznej i badań laboratoryjnych, kwota 291 zł tytułem kosztu przepisanych przez lekarzy leków oraz kwota 441 zł z tytułu koniecznej opieki sprawowanej przez żonę nad powodem po jego wyjściu ze szpitala. Powód nie przedstawił co prawda rachunków za kupowane leki, jednak jak wynikało z dokumentacji medycznej i opinii biegłego sądowego konieczne było ich stosowanie. Wobec braku przedstawionych rachunków za leki, umożliwiającących potwierdzenie poniesionych wydatków, Sąd Rejonowy uwzględnił żądania w tym zakresie jedynie co do kwoty 291 zł. Koszty opieki wyliczył przy uwzględnieniu, że powód wymagał opieki w wymiarze 3 godzin dziennie przez okres 21 dni, a stawka za godzinę opieki wynosiła 7 zł (3 x 21 x 7).

O zadośćuczynieniu jako formie rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 445 k.c. W niniejszej sprawie bezsporne było to, iż powód doznał obrażeń ciała. Doznane przez powoda uszkodzenia ciała wywołały u niego zarówno cierpienia fizyczne, jak i psychiczne. Leczenie powoda było bolesne i długotrwałe, a skutki wypadku powód odczuwa do dnia dzisiejszego. Biegły sądowy chirurg ortopeda w sposób

jednoznaczny ustalił, że stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda wynosi 5%. Biegły wskazał, że leczenie powoda zostało zakończone i stan powoda należy traktować jako utrwalony.

Uwzględniając żądanie zadośćuczynienia Sąd Rejonowy wziął pod uwagę również przeżycia powoda związane z utratą zleceń w pracy spowodowaną wypadkiem, co dla powoda jako osoby wykonującej wolny zawód artysty fotografa, wiązało się niewątpliwie z poczuciem znacznej straty, nie tylko pod względem finansowym, ale i pod względem osobistego rozwoju i kariery zawodowej.

Sąd Rejonowy wskazał, że celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, niepublikowany). W judykaturze ugruntowany jest pogląd, iż przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę należy uwzględniać przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNP 2000, nr 16, poz. 626, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1977 r., IV CR 266/77, niepublikowany, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1975 r., I CR 862/75, niepublikowany). Chociaż oczywiste jest to, że cierpienia nie dadzą się przełożyć na konkretną sumę pieniężną to jednak Sąd Rejonowy zważył, iż należy wskazać, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. ma cel kompensacyjny i jego wysokość musi stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, przy czym nie może mieć charakteru jedynie symbolicznego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1978 r., IV CR 99/78, niepublikowany, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, niepublikowany).

Mając zatem na uwadze powyżej wskazane kryteria Sąd Rejonowy uznał, iż kwota 10.000 zł była adekwatna do doznanej przez powoda krzywdy, umiarkowana i uwzględniała wszystkie okoliczności przedmiotowej sprawy.

Sąd Rejonowy uznał również za zasadne roszczenie powoda dotyczące szkody w pojeździe. Zgodnie z opinią biegłego sądowego wartość samochodu przed wypadkiem wynosiła 12.900 zł. W związku ze znacznymi zniszczeniami samochodu, pozostałości rozbitego samochodu zostały sprzedane za kwotę 1.500 zł (tj. za kwotę, jaką wskazał ubezpieczyciel (...) S.A. na potrzeby postępowania likwidacyjnego). Zatem Sąd Rejonowy przyjął, że szkoda powoda w tym zakresie wyniosła 11.400 zł (12.900 - 1.500). Taką też kwotę, na podstawie art. 361 k.c. Sąd Rejonowy uznał za należną powodowi z tytułu szkody majątkowej na pojeździe.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił żądania powoda w zakresie zwrotu kosztów holowania i parkowania pojazdu. Koszty te, jak wynikało z przedstawionych rachunków, zostały bowiem poniesione przez żonę powoda i dlatego nie można było uznać, iż powód poniósł szkodę w tym zakresie we wskazanej wysokości.

O kosztach sądowych Sąd Rejonowy orzekł mając na względzie art. 100 k.p.c., uznając, że powód wygrał sprawę w 48%, a pozwany wygrał w 52%.

Sąd Rejonowy odstąpił od obciążania powoda kosztami sądowymi, mając na względzie art. 102 k.p.c. Sąd ten uznał, że w niniejszej sprawie zachodzi przypadek szczególnie uzasadniony. Sytuacja majątkowa i zawodowa pozwanego w wyniku wypadku istotnie się pogorszyła. Ponadto przedmiotem żądania powoda było odszkodowanie i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. W wyniku dość niecodziennej sytuacji, która była przyczyną wypadku, powód nie mógł liczyć na odszkodowanie od ubezpieczyciela pojazdu, co przy zdarzeniach drogowych jest najczęstszym sposobem naprawienia szkody. Wobec nie uznania winy przez pozwanego proces cywilny był jedyną drogą, w której powód mógł uzyskać jakąkolwiek rekompensatę. Sąd wziął też pod uwagę długi okres, jaki upłynął od zdarzenia będącego przedmiotem sprawy do wydania niniejszego wyroku. Powód przez cały ten okres nie otrzymał nawet niewielkiej kwoty odszkodowania, zmuszony był jednak do ponoszenia wydatków związanych z dochodzeniem swoich praw.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, który zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego (...) w W. w części, tj. w punkcie 1 uwzględniającym powództwo co do kwoty 22.000,00 zł oraz w zakresie rozstrzygnięcia o odsetkach i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz

zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych. Ewentualnie w razie nieuwzględnienia powyższych żądań wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz pozostawienie sądowi pierwszej instancji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w instancji odwoławczej według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

* art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, a mianowicie:

- dokonanie niepełnej oceny materiału dowodowego z pominięciem ustaleń poczynionych przez biegłego sądowego W. P., zgodnie z którymi, prędkość samochodu S. (...), którym kierował powód „ była większa od dozwolonej administracyjnie prędkości 50 km/h o ok. 15 km/h”,

- dokonanie wybiórczej oceny materiału dowodowego z pominięciem pisma z dnia 26 sierpnia 2008 roku, z którego wynika, że pozwany wykonał cykliczne sprzątanie nawierzchni przy ul. (...) w W. na dwa dni przed zdarzeniem, tj. w nocy z 5 na 6 listopada 2007 roku,

- wyprowadzenie z zebranego materiału dowodowego wniosków sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przez uznanie, iż „ służby oczyszczania przyjechały na miejsce zdarzenia około godziny 13:30”, podczas gdy z materiału dowodowego sprawy wynika, że służby oczyszczania przybyły w miejsce wypadku o godz. 12:50,

- wyprowadzenie z zebranego materiału dowodowego wniosków sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenie życiowego poprzez przyjęcie, że pozwany winny jest zaniedbania w zakresie utrzymania właściwego stanu nawierzchni, podczas gdy pozwany podjął interwencje oczyszczania natychmiast po zawiadomieniu go o zagrożeniu na jezdni,

- przyjęcie wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, że pozwany zobowiązany jest do pokrycia kosztów zakupionych przez powoda leków, pomimo iż powód nie przedstawił dokumentów potwierdzających ich zakup, a w konsekwencji nie udowodnił wysokości poniesionej szkody,

- ustalenie wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, że powód wymagał opieki w wymiarze 3 h/dobę, pomimo, że taki wniosek jest nieuprawniony w świetle zgromadzonego materiału dowodowego,

* art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia wyroku, tj. brak wskazania w uzasadnieniu wyroku podstawy prawnej rozstrzygnięcia w zakresie odsetek wraz z przytoczeniem przepisów prawa;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1. art. 415 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię i uznanie, że pozwany ponosi winę za zdarzenie z dnia 8 listopada 2007 roku,

2. art. 362 k.c. poprzez niezastosowanie, pomimo że zebrane dowody wskazują na przyczynienie się powoda do powstania szkody,

3. art. 361 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę powstałą w wyniku sprzedaży przez powoda wraku samochodowej poniżej wartości rynkowej ustalonej w toku postępowania,

4. art. 481 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie odsetek za okres, w którym pozwany nie opóźnił się ze spełnieniem świadczenia.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je w całości za własne czyniąc podstawą rozstrzygnięcia. Podkreślić również należy, że argumentacja prawna szeroko przeprowadzona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia również zasługuje na akceptację, co czyni zbędnym obszerne jej powtarzanie w tym miejscu.

W niniejszej sprawie bezspornym jest, że podstawę roszczenia powoda stanowiły art. 415 k.c. oraz art. 444 k.c. i art. 445 k.c., gdyż działalność zarządcy drogi polegająca na utrzymywaniu bezpieczeństwa drogi nie stanowiła działania o charakterze władczym Skarbu Państwa (tak też SN w wyroku z dnia 10 czerwca 2005r. II CK 719/04).

Sąd Okręgowy podziela przy tym stanowisko Sądu Rejonowego, że obowiązkiem zarządcy wynikającym z art. 20 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych jest m.in. utrzymanie nawierzchni drogi, przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg, wskazanie usterek, wykonywanie robót interwencyjnych, utrzymaniowych i zabezpieczających oraz wprowadzanie ograniczeń i zamykanie dróg dla ruchu, gdy występuje bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa osób lub mienia.

W niniejszej sprawie wykazano, że przyczyną wypadku była plama oleju na jezdni, która spowodowała utratę przyczepności przez kierującą pojazdem R. (...) i uderzenie tego samochodu w pojazd powoda oraz nie było sporu co do tego, że obszar jezdni zalany olejem nie był w momencie wypadku w żaden sposób zabezpieczony. Tym samym w oparciu o art. 231 k.p.c. z tych ustalonych okoliczności faktycznych sprawy można było wyprowadzić wnioski dotyczące istnienia winy w drodze domniemania faktycznego (tak wyrok SN z dnia 28 września 2001r. III CKN 267/99). Wina ta miałaby polegać na niedbalstwie sprowadzającym się do niezachowania wymaganej staranności, przy czym należało wskazać, że pozwany jako profesjonalista powinien wykazać się wyższym poziomem staranności przy wykonywaniu swoich obowiązków.

Skoro zaś z okoliczności sprawy wynikało, że można domniemywać winę pozwanego, to pozwany powinien udowodnić, że w sposób właściwy, zachowując szczególną staranność wykonywał obowiązki, czemu pozwany nie podolał.

Sąd Okręgowy podziela co prawda stanowisko pozwanego, że wystąpienie na drodze jakiegokolwiek zdarzenia stwarzającego z kolei zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu nie jest zawsze wynikiem, a zarazem normalnym następstwem, zawinionego zaniechania podjęcia niezbędnych i możliwych w konkretnych okolicznościach działań przez odpowiedzialnych pracowników zarządcy drogi publicznej. Jednakże obowiązków zarządcy drogi nie można też sprowadzać jedynie do interwencji podejmowanej wyłącznie po zawiadomieniu przez użytkowników drogi, co związane jest najczęściej, tak jak w niniejszej sprawie, z wystąpieniem już zdarzenia w postaci wypadku komunikacyjnego. Pozwany powinien wykazać, że stan drogi, która jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, należy do bardzo uczęszczanych, jest w jakiś sposób kontrolowany, monitorowany, a praca zarządcy drogi jest tak zorganizowana, że ma on możliwość odpowiednio szybkiego stwierdzenia wystąpienia na drodze zagrożenia bezpieczeństwa ruchu i podjęcia działań zmierzających do usunięcia tego zagrożenia (tak wyrok SN z dnia 8 października 1985r. I CR 289/85, z dnia 26 marca 2003 r., sygn. akt II CKN 1374/00, niepubl. wyrok SN z dnia 10 czerwca 2005 r., sygn. akt II CK 719/04, niepubl.).

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie wykazał, aby starannie wypełniał swoje obowiązki. Nie można bowiem uznać za dowód właściwego kontrolowania stanu drogi pisma wewnętrznego pozwanego, w którym twierdził on, że kilka dni wcześniej ulica została zamieciona. Należy przy tym zauważyć, że plama oleju była bardzo rozległa (sam pozwany wskazał, że ok. 280 m.kw. powierzchni), a więc trudna do przeoczenia. Nie wiadomo też, kiedy powstała, natomiast świadek postępowania K. K. (2) zeznała, że plama była już, kiedy przejeżdżała na ok. 10 minut przez sprawczynią wypadku.

Kwestia, kiedy i jakie działania zostały podjęte przez pozwanego po zaistnieniu wypadku i powiadomieniu go o tym fakcie ma drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia. Ponadto należy zważyć, że o godz. 12.50 plama oleju została zabezpieczona, natomiast przyjazd służb czyszczących i rozpoczęcie procesu oczyszczania nawierzchni odbyło się o godz. 13.30, a więc nie można było Sądowi Rejonowemu w tym zakresie zarzucić poczynienia nieprawidłowych ustaleń faktycznych.

Zważywszy na powyższe, Sad Okręgowy uznał, że nie doszło do naruszenia art. 415 k.c. ani art. 233 k.p.c. w tym zakresie.

W ocenie Sądu Okręgowego, to na pozwanym ciążył obowiązek wykazania, że powód przyczynił się do powstania szkody w myśl art. 362 k.c., któremu to obowiązkowi też pozwany nie sprostał, chociażby nie zgłaszając odpowiedniego wniosku o przeprowadzenie w tym zakresie dowodu z opinii biegłego. Natomiast ze złożonej do akt opinii biegłego, która nie została skutecznie zakwestionowana, nie wynikało, aby oprócz plamy oleju na jezdni istniały jeszcze inne okoliczności, które miały wpływ na przebieg zdarzeń i rozmiar szkody. W szczególności biegły stwierdził, że niewielkie przekroczenie prędkości przez kierującą R. (...) nie miało wpływu na zaistnienie wypadku. Z kolei prędkość pojazdu powoda była przekroczona jedynie o kilka kilometrów w stosunku do prędkości sprawcy wypadku. Co więcej, biegły w swojej opinii stwierdził, że w odniesieniu do określenia prędkości, z jaką poruszały się pojazdy, błąd metody był rzędu plus minus 20 % i brak było podstaw do zarzucenia kierującym, że w znacznym stopniu przekroczyli dozwoloną prędkość.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił też kwotę odszkodowania należną za zniszczony samochód. W każdym bowiem przypadku chodzi o zasądzenie odszkodowania w rozmiarze rzeczywiście poniesionej szkody. Do akt złożono dowód otrzymania przez powoda zapłaty za pozostałości w wysokości 1.500 zł. Nie jest to suma rażąco odbiegająca od kwoty ustalonej przez biegłego. Trzeba przy tym pamiętać, że opinia biegłego w zakresie wyceny wartości samochodu i pozostałości zawsze ma charakter szacunkowy i rzeczywista kwota możliwa do uzyskania może nieco odbiegać od tej przedstawionej w opinii. Dodatkowo zważyć trzeba, że skoro naprawiając pojazd, czy wynajmując samochód zastępczy poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania warsztatu czy firmy oferującej najtańsze usługi (tak SN w wyroku z dnia 25.04.2002r. I KKN 1466/99), to również nie ma takiego obowiązku w związku ze sprzedażą pozostałości. Natomiast pozwany w myśl art. 354 k.c. nie wykazał w toku postępowania, aby można było poszkodowanemu przypisać nielojalne postępowanie, naruszające jego obowiązki jako wierzyciela.

Sąd Okręgowy podzielił też stanowisko Sądu Rejonowego, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Pojęcie "sumy odpowiedniej" użyte w art. 448 k.c. ma charakter niedookreślony. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być, przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego, utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (tak SN w wyroku z dnia 26.02.1962 r., 4 CR 902/61, OSNCP 1963 Nr 5, poz. 107; w wyroku z dnia 24.06.1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966, poz. 92; por. też wyrok SN z dnia 22.03.1978 r., IV CR 79/78).

Zasadnicze kryterium decydujące o wysokości należnego zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim rodzaj naruszonego dobra, rozmiar (zakres) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, intensywność naruszenia, stopień winy sprawcy, a także w pewnym zakresie sytuacja majątkowa zobowiązanego, natomiast niewymierny charakter takiej krzywdy sprawia, że ocena w tej mierze winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. O wysokości zadośćuczynienia decyduje zatem sąd po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy (tak SN w wyroku z dnia 16 kwietnia 2002r. V CKN 1010/00 i wyrok SA w Łodzi z dnia 30 września 2013 r. I ACa 420/13).

Biorąc pod uwagę okoliczność, iż u powoda stwierdzono 5 % trwałe uszczerbek na zdrowiu, przez 1 tydzień przebywał w szpitalu, a przez 3 tygodnie był obolały i musiał korzystać z pomocy osób trzecich, do chwili obecnej czasami odczuwa okresowo bóle i musi zażywać leki przeciwbólowe, posiada widoczny i wyczuwalny uskok w obrębie rękoności mostka, musiał też ograniczyć swoją działalność i zlecenia jako fotografik, co wiązało się z dużym dyskomfortem psychicznym, kwota 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia nie wydaje się rażąco wygórowana.

Biorąc pod uwagę wysokość zadośćuczynienia oraz odszkodowanie za szkodę w pojeździe w wysokości 11.400 zł, z zasądzonej przez Sąd Rejonowy kwoty pozostała do weryfikacji jeszcze kwota 800 zł. Kwota 68 zł z tytułu porady ortopedycznej została wykazana odpowiednim rachunkiem. Natomiast zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy przedstawił logiczne argumenty uzasadniające roszczenie w pozostałym zakresie. Konieczność zażywania przez powoda określonych lekarstw oraz korzystania z opieki została bowiem potwierdzona w opinii biegłego sądowego. Stan, w jakim znajdował się powód, w świetle zasad doświadczenia życiowego i logiki uprawniał ponadto do wniosku, że zarówno z leków, jak i opieki korzystał. Trudno także wyobrazić sobie, aby żona powoda wystawiać miała mu rachunki za opiekę. Natomiast Sąd Okręgowy nie miał żadnej wątpliwości, że świadczenie opieki przez domownika nie czyni niezasadnym żądania zwrotu kosztów w tym zakresie.

Istotnie Sąd Rejonowy naruszył art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku podstawy prawnej rozstrzygnięcia w zakresie odsetek wraz z przytoczeniem przepisów prawa. Jednakże uchybienie to nie uniemożliwia weryfikacji orzeczenia Sądu I instancji w odniesieniu do tej części rozstrzygnięcia. Bezsprene bowiem podstawą dla orzeczenia odsetek ustawowych jest art. 481 k.c., a data wskazana w orzeczeniu Sadu I instancji jest datą wniesienia pozwu i jest zgodna ze zgłoszonym w pozwie żądaniem zapłaty.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację, o kosztach postępowania orzekając na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 k.p.c.